

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

## Straty angielskie na morzu.

Czytamy w „Casseler Tagebl.“

Jaka wiadomość wyrwie w Anglii większe wrażenie: czy zatonięcie „Bulmark’a” czy też dopiero co nadeszła wiadomość z Francji o zatopieniu przez niemiecką łódź podwodną 2-ech okrętów angielskich przy jeździe do Havru?

Przedsięwzięcie swoje niemiecka łódź podwodna wprowadziła w czyn na odległości około 500 mil morskich od właściwego punktu oparcia; manewrowanie łódkami podwodnymi musiało się odbyć na odległości angielskich i francuskich okrętów wojennych, które na tej odległości prowadzą akcję przeciw pozycjom niemieckim na linii Nieuport-Kuocke.

Zajście nastąpiło w bezpośredniej bliskości francuskiego głównego portu handlowego w kanale idącym na północ Francji. Ilość wkraczanie niemieckich łodzi podwodnych, zmusza Anglię do przedsięwzięcia nowych środków zaradczych.

Niewątpliwie ostatnie zwycięstwo niemieckiej łodzi podwodnej, wywoła w Anglii wielkie wrażenie i opinia publiczna stanowczo żądać będzie, by zaradzić wciąż grożącym bezpieczeństwom.

Jak widzimy społeczeństwo angielskie doskonale jest poinformowane o niebezpieczeństwach, jakie grożą handlowym jak również wojennym okrętom angielskim.

Ostrzeliwanie przez okręty angielskie znajdujących się w posiadaniu niemieckim portów belgijskich służy najlepszym dowodem, że Anglja zdaje sobie sprawę z poważnego stanu, panującego obecnie.

2 okręty linjowe, 6 pancerników, 4 mniejsze krążowniki, 4 łodzie podwodne oraz 2 kanonierki oraz większa liczba mniejszych okrętów, angielska flota ma w swoich stratach do zanotowania.

Co się tyczy strat w ludziach zupełnie ścisłych liczb nie posiadamy, jednakże wynoszą one około 7000 majątków, oficerów zaś zginęło wyżej 300.

Jak więc widzimy Anglja z jej okrzykniętą potężną flotą mało do tej pory zdziałała, przeciwnie zaś poniosła dotkliwą porażkę.

Oczywiście że wiadomości powyższe ze względu na oddalenie, zerwanie komunikacji i brak jakichkolwiek informacji źródłowych, przyjąć należy z jaknajwiększą rezerwą.

### Z Warszawy.

Bombardowanie miasta z aeroplanów niemieckich nie ustaje. W ubiegłą środę rzucono znów szereg bomb na miasto, z których jedna upadła na ul. Chmielnej koło Nr. 66, druga na Stalowej. Dwie osoby zabite, 7 rannych.

### Z Główna.

Dowiadujemy się od osób, które przybyły wczoraj pieszo z Główna, iż w ciągu ostatnich 3-ech tygodni, podczas których odbywały się tam walki między ustępującymi wojskami rosyjskimi i niemieckimi, ludność miejscowa przeżywała wiele chwil strasznych, gdy bitwy toczyły się w samym mieście.

Trzy razy miasteczko przechodziło z rąk do rąk i w ubiegłą środę wojska niemieckie wkroczyły do Główna.

### Z Podębic.

Podczas ostatnich walk w okolicy również ucierpiało i nasze miasto. W ciągu dwóch tygodni nad miastem przelewały szrapały i granaty, od których zostały zniszczone niektóre domy. Na szczęście nie mamy do zanotowania żadnych ofiar w ludziach.

Produktów żywnościowych mamy dostatecznie. Funt chleba kosztuje 8 kop.

Ruch w mieście ostatnio wielce się ożywił, gdyż z okolicznych miasteczek przyjeżdżają do nas po zakupy produktów spożywczych.

### Z Łęczycy.

(a.) Osoba przybyła z Łęczycy komunikuje nam, iż w mieście tem po przejściach doby ostatniej zapanował względny spokój.

Wojsko i obóz spełniają mieście, która przez to ożywiła się nieco.

Produktów pierwszej potrzeby w mieście nie brak, lecz władze wojskowe zabroniły wywozu.

Mieszkańcy Łęczycy opowiadają o następującym wydarzeniu, które miało miejsce kilka dni temu.

Otóż, gdy miasto zajęte było przez Niemców, wpadło jak huragan na przedmieście 2 kozaków.

Dano do nich ognia, skutkiem którego padł pod jednym z jeźdźców wierzchołek.

Kozak, nie namyślając się dłużej skoczył na konia towarzysza i uciaski obajśródmiejskich ich kul.

### Zawsze ci sami.

(n) Pewien ku acjusz przybyły z Francji opowiada, że francuzi do eskortowania jeńców używają niewielkiego konwoju.

Eskortujący, pragnąc uniemożliwić ucieczkę wrogom... odprawiają im guziki... u części garderoby, o której nie przyjęto jest mówić przy damach.

Główna tedy uwaga jeńców zwrócona jest na to, by niedopuszczyć do bezładu w garderobie.

Wędrują więc oni, trzymając troskliwie ręce w kieszeniach.

Niepodobna oczywiście zaręczać, czy epizod przytoczony jest autentyczny, tem niemniej jest on ciekawą ilustracją obyczajów lekkich i wesołych francuzów, szukających humoru nawet wśród oparów dymu i krwi — na wojnie.

Nasz rozmówca zapewnia nas, iż w sposób tak dowcipny, podczas wojny r. 1870 przyprowadził 1 batalion francuski 4 pułki wrogów.

Ładnie to musiało wyglądać! A więc górą „esprit“.

## Odgłosy wojny.

### Sytuacja wojenna.

Możemy oczekiwać wkrótce wystąpienia na widowni wojennej jeszcze jednego aktora, a mianowicie Persji, która oczekuje tylko na posunięcie się dalej na Kaukazie Turków. Przybędzie zatem wkrótce jeszcze jeden sojusznik przeciwko Anglii.

Wojenne władze tureckie są zadowolone na ogół i donoszą, że ofenzywie tureckiej na Kaukazie sprzyja powodzenie.

Powstanie wojsk tureckich z okręgu bałkańskiego przeciwko Anglikom jest czynnym nadzwyczaj sprzyjającym Turcji, wtem spodziewać się należy, że uda się całemu światu muzułmański wciągnąć w wir wojny.

Ostatni komunikat sztabu austriackiego o walkach w Królestwie Polskiem, donosi, że kampanja na terenie wschodnim nie została jeszcze decydująco rozstrzygnięta.

Walki w Królestwie Polskiem przybrały na przeważającej części frontu charakter zażartych bitew, zwłaszcza w okolicy Piotrkowa.

„Dziś bieżące.  
Pod adresem  
(n.) Drożyzna  
z zuchwałymi  
codziennie  
mi.



## „C. K.”

panosząca się co-  
na rynku artykułów  
nej potrzeby, przybiera roz-  
ary zatrważające i doprowadzić  
może do poważnej klęski społecznej.

Nie chcemy dyktować środków  
wyjścia z trudnej sytuacji, gdyż  
nie jesteśmy o tyle handlowo kom-  
petentni; zwracamy jednak uwagę  
Centralnego Komitetu na ten fakt  
wagi pierwszorzędnej.

Naszem zdaniem, C. K. winien  
zwołać walne posiedzenie ludzi do-  
brej woli, ze sprawą obeznanych,  
którzy ustanowić mogą szereg środ-  
ków zaradczych.

Obowiązkiem tedy Milicji było-  
by usilne przestrzeganie przepisów,  
wyłonionych przez rzeczoną ko-  
misję.

Drożyzna przybiera takie roz-  
miary, że najwyższy czas na wpro-  
wadzenie w życie pewnych norm,  
które nie będą martwą jeno literą,  
wiszącą ku uciesze gapiów na naroż-  
nikach ulic, w postaci cenników, do  
których się różnego aforamentu wy-  
zyskiwacze i handlarze bynajmniej  
nie stosują.

**Zamknięcie Banku Państwa.**

(ki) Jak dowiadujemy się z tu-  
tejszych kół bankowych, oddział  
Banku Państwa w Warszawie został  
zamknięty.

**Echa walki pod Łodzią.**

Utrzymywane przez Tow. dobr. „Bi-  
kur Cholim” uzdrowisko dla rekonwales-  
centów znajdowało się w osadzie Kały,  
która bardzo ucierpiała podczas ostatnich  
walk pod Łodzią. Z pośród trzech muro-  
wanych pawilonów dwa zostały zupełnie  
zniszczone, trzeci zaś mniej, również i  
drewniane pawilony są przez szrapnele  
zdemolowane. Okalający piękny las padł  
ofiara pocisków armatnich. Straty, jakie  
wspomniane towarzystwo poniesie wyno-  
szą około 30 tysięcy rubli.

Działalności swej mimo dokuczliwego  
braku środków tow. nie przerwało i na-  
dal, przychodzi z pomocą biednym cho-  
rym, którzy bywają odwiedzani przez le-  
karzy towarzystwa w swoich mieszkaniach.

**Zywność dla Łodzi.**

(ki) W dniu wczorajszym przywieziono  
do naszego miasta kilkanaście turmanek  
z produktami żywnościowymi, jak naprz.  
kartofle i mąka. Należy więc spodziewać  
się iż ceny na te produkty, których brak  
dotkliwie odczuwano, niewątpliwie spadną.

Czas bowiem jest już najwyższy,  
gdyż panująca drożyzna, nie jest do znie-  
sienia.

**Zmiana bonów.**

(ki) Dowiadujemy się, iż komisja finan-  
sowa, postanowiła nadal nie uskuteczniać

amiane gotówki na bony; natomiast podar-  
te bony można stale zmieniać na nowe we  
wtorki i czwartki o godz. 10-ej — 12-ej  
w lokalu Banku Handlowego przy ul. Spa-  
cerowej.

**O konfiskacie produktów.**

C. K. M. O. wydał rozporządzenie,  
aby milicja zaprzestała konfiskaty wszel-  
kich produktów spożywczych, gdyż to  
służy większym bodźcem do śrubowania  
cen i przeszkadza wolnej konkurencji.  
Nareszcie!

**Z żałobnej karty.**

Smutne wydarzenia dni ostatnich nie-  
jeden cios zadały społeczeństwu naszemu.  
Niejedno życie młode skoszone zostało w  
zaraniu...

Między innymi ofiarą padł człowiek,  
którego działalność nie wiele wprowadzi-  
ła znaną była szerszemu ogółowi, ale zapo-  
wiadała się nader obiecująco. Gdyż mło-  
dociany, lat 19 zaledwie liczący, s. p.  
Franciszek Jagiełło, niejedną przysługę  
wyświadczył społeczeństwu naszemu, i  
gorliwie, z całym zaparciem się siebie a  
napięciem niezwykłej energii pracował dla  
dobra ogółu. Niestety sędzonym mu by-  
ło, mimo olbrzymiego zapasu sił żywot-  
nych, opuścić nas w tak młodym wieku.  
Padł na stanowisku, rażony pociskiem w  
chwili, gdy zbierał ofiary na biednych.

Zmarły, b. wychowaniec szkoły han-  
dlowej w Pabjanicach, odznaczał się wy-  
bitnymi cechami charakteru i pozostawił  
po sobie nieskazitelną pamięć wśród ko-  
legów i znajomych.

Cześć jego popiołom!

**Z teatru.**

Dziś polscy artyści zjednoczeni w te-  
atrze „Thalia” Dzielna nr. 18, dają dwa  
przedstawienia.

Po połud. o godz. 3 „Robert i Ber-  
trand” czyli „Dwaj złodzieje”, wiodł w  
3 aktach.

Wieczorem o godz. 6 „Pan Twardow-  
ski na Krzemionkach”, baśń fantastyczna  
w 5-tych aktach Jana Nepomucena Kamiń-  
skiego.

## Telegramy

**Walki w Górnej Alzacji.**

AMSTERDAM. Do pisma miejscowego  
„Star” telegrafują: Po długiej przerwie zo-  
stały wznowione walki w Górnej Alzacji  
nieдалеko granicy szwajcarskiej.

Wojska francuskie zajęły niektóre  
punkty na terenie niemieckim.

Do poważnych starć doszło w okoli-  
cach Altkirch i Dammer Kirch.

**Książę Bülow w Rzymie.**

BERLIN (B. T. W.) „Nordd. Allge-  
meine Zt.” donosi, iż wobec złego stanu zdro-  
wia poseł cesarski w Rzymie von Flotow  
zawiesił chwilowo swą działalność, i na  
jego miejsce mianowany został z polecenia  
cesarza książę v. Bülow.

**Pożar w Lille.**

MONACHJUM. Podczas pożaru, w  
zarządzie wojskowym w Lille, żadnych ofi-  
w ludziach nie było, natomiast spalili  
należące do siostr miłosierdzia i ranny  
rzeczy.

## Ostatnie telegramy

(Ze źródeł niemieckich).

**Poniesienie Sztabu niemieckiego**

Sztab generalny niemiecki do-  
nosi 10 grudnia.

W okolicy Souain odbywał się  
tylko bój artyleryjski.

Na wschodzie od Lasu Argon-  
skiego niedaleko Bauquois-Bouroni-  
ses, wznowiony atak francuzów ni-  
odniósł żadnych skutków.

Straty francuskie są ogromne.  
3-ch nieprzyjacielskich lotników rze-  
ciło wczoraj, na otwarte, bezbronne  
miasto Freiburg 10 bomb, które ni-  
wyrządziły żadnych strat.

Fakt ten notujemy jedynie t-  
stwierdzić powtórnie iż przeciwnie  
bombardują miasta, nie leżące w  
brębie terenu działań wojennych.

Na wschód od Jezior Mazu-  
skich toczy się bitwa artyleryjska.  
W północnej Polsce, na prawym br-  
gu Wisły, jedna z atakujących ko-  
lumn zajęła Przasnysz.

Wzięto do niewoli 600 jeńców  
oraz zdobyto kilka maszyn karab-  
nowych.

Od lewym brzegu Wisły walki  
trwają wciąż.

Ne południu Polski odparto  
taki wojsk rosyjskich.

**Powrót galicyjskich urzę-  
dników kolejowych.**

Z Pragi wyjechało 1500 urzę-  
dników kolejowych by wrócić do  
Krakowa.

Zajęcia kolejowe w Krakow-  
zostaną całkowicie wznowione. Pa-  
ten komentują polepszeniem sytuacji  
austriackiej.

**Walki w Karpatach.**

Ofen-Peszt 10 grudnia. Urzędow-  
nie donoszą, iż wznowiony atak wojsk  
rosyjskich w komitacie Zemplin, ni-  
udały się zupełnie. Zostały one wstrze-  
mane w swoim marszu na południe  
ze znacznymi stratami odparte aż  
samej granicy galicyjskiej. Ataki ro-  
syjskie w komitacie Saros, skończyły  
się również niepowodzeniem.